

Rządowa delegacja Rumunii w Polsce

26 bm. przybyła do Polski rządowa delegacja rumuńska pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów — Janosa Fazekasa. Delegacja przeprowadzi w Polsce rozmowy w ramach międzyrządowych spotkań przewodniczących Polsko — Rumuńskiej Komisji Współpracy Gospodarczej. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
28
WRZEŚNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 230 (8583)
Cena 50 gr

Z udziałem Edwarda Gierka

Narada redaktorów naczelnych prasy, radia i telewizji

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka odbyła się 27 bm. w gmachu KC w Warszawie ogólnokrajowa narada redaktorów naczelnych prasy, radia i telewizji. Jej tematem było omówienie zadań stojących przed środkami masowej informacji i propagandy w okresie przedzjazdowym.

III, iż w podejmowaniu problematyki zjazdowej w prasie, radio i tv konieczne jest koncentrowanie się zwłaszcza na trzech zagadnieniach:

● rozwoju kraju w bieżącym 5-leciu oraz dalszej jego perspektywie;

● problemach życia i współżycia społecznego, demokracji socjalistycznej, kierowania gospodarką i zarządzania;

● dalszego umacniania partii i jej kierowniczej roli.

Zwracając uwagę na znaczenie szybkiego reagowania na zgłaszane przez prasę, sygnały, propozycje i postulaty także krytykę — Wiesław Bek podkreślił, iż szczególnie ważne jest doprowadzenie do szybkiego załatwiania tych spraw, które kwalifikują się do rozstrzygnięcia, a także informowania o tym opinii publicznej. Będzie to bowiem — mówił on — najlepszym dowodem, że nie czekając na zjazd, konsekwentnie wprowadzamy do praktyki życia gospodarczego i społecznego wszystkie służące propozycje.

Dyskutanci podkreślili, iż w Dokończenie na str. 2

XI sesja WRN

Dzisiaj, o godz. 10 w gmachu Prezydium WRN przy al. Stalingradzkiej obradować będzie XI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Główny punkt jej programu stanowić będą wybory ławników na kadencję 1972 — 1975 Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu i jego Ośrodka zamiejscowego w Kaliszu oraz Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu i Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydium WRN.

Przewidziano też informację Prezydium WRN o skorygowanym planie gospodarczym województwa poznańskiego na rok bieżący, uchwalenie projektów uchwał, m. in. o zmianie podziału administracyjnego w zakresie gromad woj. poznańskiego oraz sprawozdanie Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej WRN z działalności w okresie od 1 VI 1969 r. do 31 VIII 1971 r. (w)

Naradzie przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił kierownik Biura Prasy KC PZPR — Wiesław Bek.

W obradach uczestniczyli: wicepremier Wincenty Kraśko, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Zdzisław Żandarowski oraz rzecznik prasowy rządu — Włodzimierz Janiurek.

Wiesław Bek stwierdził na wstępie, iż miesiące dzielące nas od VII i VIII Plenum wypełnione były w redakcjach — jak i w całej partii — intensywną pracą. Dzięki pomocy kierownictwa i aktywów partii redakcje prasy, radia i telewizji dokonały w tym czasie istotnego kroku naprzód w ulepszaniu informacji i publicystyki. Obecnie — po uchwaleniu przez partię wytycznych — przed środkami masowej informacji stanęło zadanie aktywnego uczestnictwa w przedzjazdowej dyskusji, dotyczącej perspektyw rozwojowych, projektowania nowych konstruktywnych rozwiązań.

Kierownik Biura Prasy podkreś-

2 osoby zabite i 26 rannych

Tragiczne skutki wybuchu w poznańskiej fabryce mebli

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w Oddziale Swarzędzkiej Fabryki Mebli przy ul. Jeleniogórskiej w Poznaniu, na skutek wybuchu w kotłowni. Podczas wybuchu zginął Józef Cisek. Na skutek obrażeń podczas przewożenia do szpitala zmarł Jerzy Adamski. Jak wynika z informacji dyrektora Zespołu Miejskich Szpitali, dr. Stanisława Andrzejewskiego 26 osób doznało obrażeń, przy czym 9 z nich przebywa w szpitalach.

Zaczęło się po godz. 14.00 kiedy z kotłowni wybiegł palący Zygfryd Stachowiak, wzywając pomocy w gaszeniu pożaru. Pracujący w pobliskich działach pracownicy pospieszili natychmiast na ratunek i zaczęli wypychać z kotłowni przyczepę z palącymi się trocinami. Następnie przystąpiono do gaszenia palących się na posadzce trocin. W międzyczasie stwierdzono, że wewnątrz zyspu tła się również osady pyłu, w związku z czym wprowadzono do zyspu wodę. Najprawdopodobniej to doprowadziło do wybuchu, który spowodował rozsądzenie ścian bocznych kotłowni na wysokość I piętra i zawalenia się części stropu.

Na ludzi posypały się kawały murów. Zginął Józef Cisek, który miał (niebawem odejść na emeryturę). Na skutek obrażeń zmarł kierownik Jerzy Adamski. Liczni pracownicy doznali poparzeń i ura-

zów od rozpryskujących się odłamków murów.

Na miejsce wypadku przybyli w krótkim czasie jednostki Straży Pożarnej i 10 karettek Pogotowia Ratunkowego, które ofiarom przystąpiły natychmiast do akcji.

W tej chwili przebywają w ciężkim stanie w szpitalu im.

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: zawalony strop kotłowni.

Fot. — „Głos”

Posiedzenie Zarządów Głównych trzech związków

Wczoraj obradowali w Warszawie na plenarnych posiedzeniach członkowie Zarządów Głównych Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Spółdzielczości, Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki oraz Zw. Zaw. Pracowników Rolnych. (PAP)

Zagraniczni dziennikarze w KW PZPR



Towary za 43 miliardy złotych trafią z Targów na rynek

Podczas końcowej konferencji targowej organizatorów tej imprezy dyr. Edmund Lehwark scharakteryzował ostateczne wyniki „Jesieni — 71”.

Podkreślił on, że już w trakcie przygotowań do Targów przemysł i handel prowadziły żywe rozmowy, które miały doprowadzić do lepszego zbilansowania podaży z popytem w roku przyszłym. Odbywały się one w warunkach, kiedy producenci zapewnili dodatkowe dostawy na rok bieżący wartości 7 miliardów oraz w sytuacji, gdy handel wyzbył się nadmiernych zapasów w wyniku licznych przecen.

Na minionych Targach zarysowała się pierwsza oznaka do cenienia roli rynku przez wytwórców. Rozpoczęły one etap, kiedy handel uniknie problemu — co ma sprzedawać, a będzie musiał rozstrzygnąć — jak handlować. Przed handlowcami stało zatem zadanie podnoszenia poziomu obsługi, informacji, organizacji. Resort handlu wytycza już sobie własne takie kierunki na przyszłość.

W wyniku kilkunastu przetargów na Targach handel z oferty wartości 45 miliardów złotych zakupił towary za 43,4 mld zł. W wielu przypadkach wystawcy pod presją musieli zwiększyć swoje propozycje, mimo to w niektórych branżach popyt będzie niezaspokojony. Tak np. sprzedano więcej niż w początkowej ofercie — artykułów spożywczych, ale handel zapowiada jeszcze niedostatek wyrobów czekoladowych, pieczywa cukierniczego, win i niektórych przetworów owocowo-warzywnych. Na Targach nie sprzedano zarazem marmolady, konserw warzywno-mięsnych, żup zagęszczonych, koncentratów, odżywek.

W ofercie artykułów przemysłowych ciekawe zjawisko zaobserwowano w dziewiarstwie i pończosznicztwie — w wyniku twardego stanowiska handlu wystawcy zwiększyli ilość wyrobów tańszych. Jak ocenia handel wkrótce rynek odczuje znaczną poprawę zaopatrzenia w odzież, choć za mało jeszcze będzie ubrań, prochowców, odzieży z ortalionu. Za mało też znajdzie się w sprzedaży obuwia wyższego standardu i butów dla młodzieży.

W meblarstwie odbiorcy podkreślali poprawę wzornictwa mebli kuchennych, tapicer- skich i segmentowych. W branży chemicznej mimo zwiększonych obrotów wystawcy nie sprzedali np. opon, proszku do prania „Pollena-Bis” a nawet proszku „E”. W zabawkach mi-

Dokończenie na str. 2

Jak już podawaliśmy, w Wielkopolsce przebywa od kilku dni 15-osobowa grupa dziennikarzy z Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier zaproszonych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Wczoraj spotkał się z gośćmi Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Po powitaniu przybyłych przez I sekretarza KW Jerzego Zasadę zebrał głos sekretarz KW Tadeusz Grabski, który zapoznał zagranicznych dziennikarzy z aktualnymi problemami naszego regionu. Poruszone zagadnienia wzbudziły wśród gości duże zainteresowanie i wywołały ożywioną dyskusję. Dotyczyła ona głównie polityki partii, aktualnych zagadnień gospodarczych i perspektyw rozwoju Wielkopolski. Na zdjęciu: fragment spotkania w KW PZPR w Poznaniu (b)

Indira Gandhi

przybyła do Moskwy

Premier rządu indyjskiego Indira Gandhi przybyła 27 września z oficjalną wizytą do ZSRR, na zaproszenie rządu radzieckiego.

Na lotnisku Wnukowo panią I. Gandhi powitał przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin w towarzystwie innych radzieckich osobistości oficjalnych. (PAP)



28 bm. Polska będzie się znajdować na skraju zatoki niżowej nad Europy zachodniej. Zachmurzenie będzie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami głównie na zachodzie — drobne opady. Temperatura maksymalna od około 13 do 18 st.. Wiatry słabe, z kierunków południowo-zachodnich.

L. Breżniew z wizytą w Sofii

Order Lenina dla T. Żiwkowa

Na zaproszenie KC BPK przybył w niedzielę do Sofii z przyjacielską wizytą sekretarz generalny KC KPZR, L. I. Breżniew.

Tego samego dnia w gmachu Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew w obecności działaczy partyjnych i państwowych LRB wręczył pierwszemu sekretarzowi KC BPK, przewodniczącemu Rady Państwowej LRB Todorowi Żiwkowowi Order Lenina. Order ten został przyznany T. Żiwkowowi za wybitne zasłu-

gi w rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami ZSRR i Bułgarii, za zasługi w umacnianiu pokoju i socjalizmu, za wieloletni aktywny udział w światowym ruchu komunistycznym i w związku z 60 rocznicą urodzin.

W poniedziałek sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew opuścił Sofię udając się w drogę powrotną do Moskwy. (PAP)

Kontakty NRD — Francja

Delegacja Komisji Spraw Zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego z przewodniczącym komisji Jeanem de Broglie udała się w poniedziałek do Berlina z 4-dniową wizytą na zaproszenie Izby Ludowej NRD. Delegacja przeprowadzi rozmowy z przywódcami NRD oraz odwiedzi Drezno i Poczdam.

Rocznica śmierci Nasera

We wtorek, 28 września, mija pierwsza rocznica śmierci Gamala Abdela Nasera. Komitet Centralny Socjalistycznego Związku Arabskiego postanowił zorganizować obchody w całym kraju. Przez cały dzień radio i telewizja egipska będą nadawać wersety Koranu, a o 19.00, tj. w godzinie śmierci Nasera, prezydent Sadat wygłosi przemówienie radiowo-telewizyjne.

Manewry NATO

W poniedziałek rano na lotnisku zachodniemieckie przybyły z USA pierwsze oddziały amerykańskich wojsk desantowych, któ-

re wezmą udział w manewrach NATO pod kryptonimem „Feforzer No III”. Manewry te z udziałem brzozy amerykańskiej stacjonowanej w NRD, jednostek pancernych Bundeswehry i kanadyjskich sił lotniczych, mają się rozpocząć 11 października br.

PAP-RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM

Revizyta księcia Luksemburga

W poniedziałek przed południem z wizytą oficjalną do Jugosławii, która trwać będzie do 30 bm., przybył wielki książę Luksemburga. Revizytuje on prezydenta Tito, który bawił w zeszłym roku w Luksemburgu.

Niewybredne ataki Izraela

Nowa rezolucja Rady Bezpieczeństwa, wzywająca Izrael do niezwłocznego zaprzestania wszelkich poczynań zmierzających do

Wizyta parlamentarzystów NRD

Na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR do Moskwy przybył w poniedziałek przewodniczący grupy parlamentarnej Bundestagu d/s kontaktów międzyparlamentarnych z ZSRR, Werner Mertens oraz zastępcy przewodniczącego grupy, Ante Huber i Ernst Majonica.

Dymisja rządu duńskiego

Premier rządu duńskiego Hilmar Baunsgaard złożył w poniedziałek na ręce króla Fryderyka IX dymisję swego gabinetu, składającego się z przedstawicieli radykalów, liberałów i konserwatystów. W wyborach, które odbyły się w ubiegły wtorek, koalicja radykalno — liberalno — konserwatywna straciła większość mandatów, jaką posiadała w parlamencie.

Świat zaskoczony londyńską prowokacją

Wśród obserwatorów politycznych, a także w artykułach wielu dzienników głównych stolic świata ocenia się nie mające precedensu antyradzieckie posunięcie konserwatywnego rządu brytyjskiego, który zażądał opuszczenia W. Brytanii przez szereg pracowników radzieckich przedstawicielstw dyplomatycznych, jako z rozmysłem podjętą próbę powstrzymania procesu odprężenia w Europie.

W kuluarach siedziby ONZ w Nowym Jorku docieka się, jakie zamiary polityczne kryją się za traktowaniem jako sensacja na skalę światową antyradzieckim wypadem rządu brytyjskiego. Zainteresowanie dyplomatów ONZ i obserwatorów wywołują nie tyle zwykłe w takich wypadkach elementy historii szpiegowskiej, ile moment, w jakim po stanowiono wywołać eksplozję

„bomby” londyńskiej, świadczacej o starannym zaplanowaniu politycznym tego posunięcia.

Problem terminarza i kryjących się za tym zamierzeń wysunął się na pierwszy plan w związku z nie zwykłą szybką reakcją sekretarza stanu Rogersa na antyradziecki krok brytyjskiego rządu konserwatywnego. Sekretarz stanu USA w sobotę — no rozmówie z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem — na zaimprovizowanej w kuluarach ONZ konferencji prasowej powiedział dziennikarzom, że brytyjskie oskarżenie dotyczące „radzieckiej działalności szpiegowskiej” będzie czynnikiem wpływającym na decyzję bloku atlantyckiego na temat tego, czy wyrazi on zgodę na zaproszenie przez państwa Układu Warszawskiego zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

W związku z tym oświadczeniem Rogersa w koluach ONZ stawia się pytanie, czy sekretarz stanu USA nie posunął się za daleko, gdy z takim pospiechem powołał ważny problem bezpieczeństwa europejskiego z oskarżeniami brytyjskimi choć nie miał czasu na zapoznanie się z nimi bliżej.

Logicznie nasuwa się pytanie, czy przypadkiem rząd Stanów Zjednoczonych zawczasu nie był poinformowany o szcze gółach zainscenizowanego przez Londyn „dramatu szpiegowskiego”? (PAP)

Pamiętnik mieszkańca

Ziem Zachodnich

Piękne plony konkursu

Wyjątkowo bogaty plon, w postaci 767 prac, przyniósł konkurs na „Pamiętnik mieszkańca Ziem Zachodnich” rozpisanym z okazji 25-lecia naszego powrotu na te ziemie przez Instytut Zachodni w Poznaniu, Radę Naczelną TRZZ oraz Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa.

Wczoraj laureaci tego konkursu zaproszeni zostali przez dyrekcję Instytutu Zachodniego na uroczystość wręczenia nagród oraz zakończenia konkursu. W trakcie tej uroczystości dyrektor Instytutu prof. dr Władysław Markiewicz od czytał pismo gratulacyjne od protektora konkursu — przewodniczącego Rady Państwa Józefa Cyrankiewicza.

Sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. Markiewicza przyznał autorom najciekawszych pamiętników 34 nagrody i wyróżnienia pieniężne. Dwie równorzędne I nagrody otrzymały pamiętniki Stanisława Talarezyka z Drezdenu w woj. zielonogórskim oraz Mieczysława Wilka z Raciborza. Cztery równorzędne nagrody II stopnia sąd konkursowy przyznał: Leonowi Horstowi ze Złotowa, Izabeli Langier z Nysy, Wiktorowi Macyszynowi z Lubina w woj. wrocławskim oraz Wiesławowi Sauterowi z Nowej Soli. Na

- Dodatkowe części zamienne do rowerów
- Projekty budowlane w czynie społecznym
- Więcej wyrobów korkowych

Załoga Przetwórnicy Eksportowej Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego przy ul. Wilkońskich w Poznaniu zobowiązała się do 6 grudnia br. przepracować dwie niedziele w czynie produkcyjnym oraz pościć dodatkowo dwie dalsze niedziele na ponadplanową produkcję szynki i konserw w puszkach.

Do 20 września załoga przetwórnicy przepracowała już 2 niedziele. W czynie produkcyjnym wzięło udział 357 pracowników.

Części zamienne wartości około 1,3 mln zł postanowili dodatkowo w tym roku wyprodukować pracownicy Zakładów Rowerowych „Romet” z Poznania. Ponadto załoga zobowiązała się przepracować w czynie społecznym przy porządkowaniu zakładu 4949 rob

Balet Opery Poznańskiej w Norwegii

Balet Opery Poznańskiej pod kierownictwem Conrada Drzewieckiego wyjechał 27 bm. do Oslo, gdzie weźmie udział w imprezach „Dni Kultury Polskiej”, wystawiając „Cudowne go Mandaryna”, „Beli Bartoka”, „Adagio Albinoniego” i „Wariacje Woźniaka”.

Ponadto jeden występ przewidziany jest w Goeteborgu. (Szwecja). (PAP)

boczogodzin oraz na rzecz miasta 956 roboczogodzin. Administracja „Rometu” przekazała załogę w terminie przyspieszonym nowy budynek socjalny wraz z bufetem i jadalnią, gabinet ginekologiczny, pracownię analityczną i fizykoterapii, gabinet bhp oraz świetlicę i jadalnię w Wydziale Produkcyjnym w Luboniu.

Pracownicy Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt Poznań” postanowili wykonać w 1971 roku ponad plan prace projektowe o łącznej wartości 3 mln zł (w przeliczeniu — dla ok. 4 tys. izb) oraz projekty na rzecz inwestycji społecznych i pracowniczych o łącznej wartości ok. 200 tys. złotych. Obiekty dla których szybciej przygotowana została dokumentacja, to na przykład: Przychodnia Obwodowa osiedla Rataje, pawilon handlowy nr 54 na osiedlu C4 Rataje, siedziba NOT (odbudowa i rozbudowa), kompleks sportowy ZS „Budowlani”, Wytwórnia Prefabrykatów Wielkopłytowych PPB-2 na Osiedlu Rataje.

W Poznańskich Zakładach Wyrobów Korkowych postanowiono ponad plan roczny wyprodukować 9 mln. sztuk korków stożkowych, 20 mln. sztuk wkładów suberytowych, 1500 metrów kw. płyt uszczelkowych dla przemysłu motoryzacyjnego i 20 ton kruszywa

korkowego. Ponadto zobowiąza no się uruchomić produkcję pasów ratunkowych nowego typu KR-70, uruchomić nowe urządzenia do przemiatu odpadów suberytowych z papierem laminowanym, przygotować produkcję podkładów izolacyjnych oraz zmniejszyć zużycie worków o 500 sztuk rocznie. Łączna wartość zobowiązań wynosi 420 tys. zł. (map)

Artystyczny Zespół Armii NRD w Poznaniu

Wczorajszym koncertem w poznańskiej Operze zakończył swoje dwutygodniowe tournée po Polsce Zespół Artystyczny Narodowej Armii Ludowej NRD im. Ericha Weinerta. Do naszego kraju przybył na zaproszenie Głównego Zarządu Politycznego WP, dając spektakle dla ponad 10 tysięcy słuchaczy.

Z okazji pobytu w Poznaniu poprosiliśmy kierownika zespołu plk. Erharda Clemensa, by podzielił się wrażeniami z naszego kraju.

— Wywożymy dużo dobrych wspomnień i wrażeń. Artystycznych i osobistych — powiedział E. Clemens. Nie tylko gorące przyjmowanie naszych występów, lecz głównie codzienne kontakty ze społeczeństwem dostarczyły nam wielu miłych przeżyć. Są one niezmiernie ważne, zwłaszcza dla ludzi młodych, z których głównie składa się nasz zespół. W programie staraliśmy się pokazać Polakom czym żyje nasz żołnierz na co dzień. Czy nam się to udało? O tym rozstrzygną sami słuchacze. Cie

cje kulturalne, zwłaszcza jeśli chodzi o chóralskie. Pragnę przekazać dla społeczeństwa miasta w imieniu całego zespołu serdeczne pozdrowienia. (jk)

Narada redaktorów

Dokończenie ze str. 1

środkowisku dziennikarskim na stało pogłębienie rozumienia roli, jaką przypadła prasie, radiu i telewizji w tym ważnym okresie. W konsekwencji nowego charakteru dyskusji przedzjazdowej, wynikającego z obecnego klimatu politycznego kraju — prasa będzie aktywnie współuczestniczyć w tworzeniu programu dalszego rozwoju Polski, w określaniu dróg metod i sposobów do tego prowadzących. Będzie propagować program partii, budząc dla niego zrozumienie, społeczne poparcie i powszechny udział w jego realizacji.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał Edward Gierek. Podkreślił on, iż wytyczne należy traktować jako dokument otwarty do którego każdy z nas powinien mieć osobisty stosunek. Nie chodzi też o to, abyśmy — w tym i prasa — do konali tylko rejestru spraw, wniosków i propozycji. Wiele z rozstraszanych kwestii powinno się — i będzie na pewno można — rozpocząć realizować już teraz, jeszcze przed zjazdem. Z drugiej zaś strony — nie wszystko w wytycznych zostało do końca dopowiedziane, proponowane. Dlatego też istotnym zadaniem prasy jest kontynuowanie twórczej dyskusji.

Generalną sprawą jest wybór środków, zapewniających realizację programu, zawartego w wytycznych na VI Zjazd. Do takich szczególnie ważnych spraw należy m. in. wykrywanie i opracowanie sposobów należytego gospodarowania rezerwami. Służby temu dyskusja, ożywienie i aktywność społeczna. Czynniki te powinna wykorzystywać i ukazywać prasa.

Jej rola jest także ukazywanie ludzi „dobrej roboty”, ludzi „nie czekających”. Dotyczy to w równej mierze całych zakładów pracy. Istnieje potrzeba jednocześnie podnoszenia dyscypliny zawodowej i społecznej, a równocześnie obywatelskiej samorządności. Należy troskliwie słuchać głosów tych, którzy mają swój sąd, zgłaszać wnioski, zmierzające do polepszenia pracy. Ale ukazując także twórcze, pozytywne postawy, prasa nie może nie pisać o przysługach, marnotrawstwie. Nie powinno się dawać spokoju tym, którzy odpowiadają za taki stan rzeczy. Tak pojęta dyskusja przedzjazdowa będzie przedłużeniem toczącego się w społeczeństwie dialogu, będzie też kontynuacją podjętych rozmów z członkami partii. I sekretarz KC zapowiedział, iż forma rozmów z członkami partii będzie kontynuowana.

Na zakończenie Edward Gierk, zachęcając prasę do współuczestnictwa w twórczych poszukiwaniach dróg i kierunków rozwoju kraju, przypomniał o odpowiedzialności, ciążącej na dziennikarzach. Podkreślił, że generalnym ich zadaniem jest, aby ogólnokrajowa dyskusja była stałym elementem naszego socjalistycznego budownictwa. (PAP)

Działacze rad dyskutują nad wytycznymi

Na Jeżycach odbyło się wczoraj przedzjazdowe spotkanie partyjne radnych, członków komisji spoza rady i aktywów kierowniczego Prezydium DRN. Sekretarz KD PZPR Edward Sowiński omówił zamierzenia dzielnicowej organizacji partyjnej, a przewodniczący Prezydium DRN Tadeusz Galiński — program pracy Prezydium na najbliższą przyszłość w kontekście wytycznych na VI Zjazd partii.

W dyskusji, która dotyczyła szeregu ważnych problemów Jeżyc, szczególnie podkreślano konieczność wzmocnienia odpowiedzialności za wykonywanie obowiązków zawodowych. (y)

Przedstawiciele episkopatu wyjechali do Rzymu

30 bm. rozpocznie się w Rzymie — zwołany przez papieża Pawła VI — synod biskupów, w czasie którego, dnia 17 października br., odbędzie się uroczystość beatyfikacji Polaka, O. Maksymiliana Marii Kolbe.

W związku z synodem, w niedzielę 26 bm. udał się do Rzymu kardynał Stefan Wyszyński w towarzystwie arcybiskupów: Antoniego Baraniaka i Bolesława Kominka oraz sekretarza, ks. prałata dr Hieronima Goźdźiewicza i kapelana ks. dr Józefa Glempa. Następnego dnia wyjechali: kardynał Karol Wojtyła oraz biskup Stefan Barela i biskup Jan Jaroszewicz. (PAP)

Towary za 43 mld. zł

Dokończenie ze str. 1

mo znacznego obłożenia oferty nie sprzedano tych towarów, głównie zabawek miękkich, gier, piłek gumowych — za 40 mln złotych. Spore zakupy poczynili handlowcy w branży artykułów sportowych. Ale i tu przewidyuje się niedostateczne dostawy np. namiotów czy piłek skórzanych. W wyrobach papierniczych producenti musieli zwiększyć swą propozycję zbytu. Tak samo pod wpływem handlu postąpiło wielu wystawców z drobnej wytwórczości, zwłaszcza spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej.

Jak na tym ile wypadli poznańscy handlowcy? W porównaniu do poprzednich lat dokonali oni znacznie większych zakupów. Przeliczając wartość kontraktów handlowych na I mieszkańca nasz region znalazł się na drugim miejscu w kraju, wśród województw Wybrzeża (gromadza tradycyjnie w tym czasie zapasy na sezon urlopowy). W bezwzględnej wartości zakupów Poznań i województwo uplasowało się na trzecim miejscu, po Warszawskim i Śląskiem. (zsz)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Pierwsza w historii Japonii

Zagraniczna podróż cesarza

W poniedziałek o godz. 0.31 czasu GMT z Tokio wystartował samolot, na pokładzie którego wyruszył w swą historyczną podróż do Europy cesarz Japonii Hirohito. Towarzyszy mu małżonka i wielu dyplomatów japońskich.

Hirohito w czasie 18-dniowej podróży po krajach Europy Zachodniej złoży wizyty oficjalne w W. Brytanii, NRF i Belgii zaś w Danii i Holandii przebywać będzie w charakterze prywatnym; zatrzyma się również w Paryżu i Genewie.

Cesarz Japonii przybył w poniedziałek o godz. 8 czasu warszawskiego do amerykańskiej bazy lotniczej Elmendorf na Alasce i spotkał się z prezydentem USA, Nixonem.

Uroczyste powitanie cesarza Hirohito odbyło się w specjalnie przygotowanym i udekorowanym wielkim hangarze. W ogłoszonym przemówieniu Nixon podkreślił, że po raz pierwszy sprawujący rząd cesarz Japonii udaje się w podróż za granicę, co jest symbolem wzrastającej pozycji Japonii na arenie międzynarodowej. Prezydent mówił też o rozpoczęciu zupełnie nowej ery w stosunkach USA z

Japonia. Hirohito zapewnił, że nie wąpi, że stosunki i współpraca między USA i Japonią będą się zacieśniać.

Spotkanie w Anchorage nastąpiło w okresie, kiedy stosunki między oboma krajami są napięte w związku z tzw. nową polityką gospodarczą USA i problemami walutowymi. Japonia przyjęła też negatywnie nixonowską decyzję złożenia wizyty w CHRL bez uprzednich konsultacji z Japonią lub choćby zawiadomienia jej o tym zamiarze. Toteż przybycie Nixona na Alasce uważane jest za chęć pewnego załagodzenia zdrażnień.

Mimo przedsięwziętych środków ostrożności i zmobilizowania policji w celu zapobieżenia ewentualnym demonstracjom w czasie pobytu Hirohito na Alasce, Nixona powitały w Anchorage tłumy demonstrantów, protestujących przeciwko projektom przeprowadzenia na Alasce podziemnych prób nuklearnych.

Po trwającej 25 minut rozmowie z Nixonem Hirohito opuścił Anchorage udając się w dalszą drogę do Kopenhagi. PAP



Na zdjęciu zespół kameralny wykonuje jedną z piosenek z bogatego repertuaru.

Fot. — „Głos”

szymy się, że mogliśmy wystąpić w Poznaniu, mieście, które posiada tak piękne tradycje.

Tragiczne skutki wybuchu

Dokończenie ze str. 1

Pawłowa: Stanisław Łakomy, Władysław Kuwiak i Jan Stasiak, którzy doznali urazów czaszki i poparzeń. W szpitalu przy HCP przebywa w tej chwili Ryszard Janiszczak ze złamaną kością udową i podudzia oraz będący w bardzo ciężkim stanie Józef Tomczak i Jan Bogusławski, u których poparzenia występują na 50 proc. ciała. W szpitalu im. Strusia znajdują się Marian Koczorowski i Leon Kmieciak, u których stwierdzono cięższe poparzenia.

Pozostali pracownicy, u których stwierdzono cięższe obrażenia, opuścili szpitale po opatrunkach.

Na miejsce wypadku przybył m. in. sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski oraz inni przedstawiciele władz partyjnych i miejskich. Przyczyn wypadku bada Prokuratura. Należy się uznanie Pogotowiu i Straży Pożarnej za operatywność, szybkie działanie. (b)

Toto-Lotek

1, 24, 30, 31, 38, 43, dod. 44 (band. 171)

DZISIAJ POMYSŁ — JUTRO TOWAR

Mijają niepostrzeżenie czasy, gdy każdy umiał w sposób niezawodny określić walory imprezy targowej. W dawniejszej szarzyźnie każda nowość blizszała się złością wzoru, zapadając w pamięć na pierwszy rzut oka. Można się było nad tym rozkładać lub biadać nad pustką asortymentową i zdobniczą ekspozycji.

Dzisiaj jest coraz mniej targowych medrców: ekspozycja na odzież prezentuje poziom, na którego temat powinni się wypowiadać biegli w szczegółach mody, bo ocena zaczyna być już tylko kwestią gustu, a nie faktów oczywistych zaniedbań. Zwiedzający pawilon dziewiarski wyrażają się o tych wyrobach jak o zagranicznych ciuchach; nasze obuwy nie wzbudza większej mierze przypominają atrakcyjny import. O ekspozycji meblarskiej usłyszałem w tłumie, że już tylko dla mebli warto było przyjść na Targi i chętnie tę opinię przyjmuję za własną.

JESZCZE TE SAME ZJAWISKA

Wiele tego rodzaju zjawisk zaprezentowała miniona impreza. Oto widać z pobieżnego przeglądu ekspozycji utrzymujących się nadal rozdział w poziomie produkcji przemysłowej i drobnego. Najmniej różni jest w towarach podlegających wpływom mody, bo tu dotrzeć można nowym czasem to produkcyjne „być albo nie być” wytworcy. W innych branżach dają o sobie znać inwestycyjne założeń, nikłe skutki koordynacji branżowej i działalności zjednoczeń wiodących. Drobnymi wytwórcami są nadal ubogimi krewnymi przemysłu, nie umiemy się posługiwać własną siłą — operatywnością, specyfiką krótkiej serii, specjalnością większego nakładu pracy ręcznej. Szczególnie zastój widać obecnie w pawilonie rzemiosła, poprawia ono co prawda jakość wzorów, ale przetrzymuje tu niewiele nowego. Skutkiem nowej atmosfery w rzemiosle odczuwamy chyba dopiero w przyszłym roku.

Szeroki front wytwórczy dla potrzeb rynku, to pojęcie mało precyzyjne, ale jako zjawisko już weszło na obecną „Jesienną”. Otacza ją sprzyjający klimat nawet w przemyśle maszynowym i ciężkim, przychylniejszy jest ton rozmów producenta z handlem, są skuteczniejsze próby czynienia obustronnych kompromisów. W hali nr 15, gdzie ulokowała się spółdzielcza drobna wytwórczość, zaskakuje widza dojrzała wystawa wzorów i dokumentacji, przygotowana przez wyspecjalizo-

wane ośrodki, oferujące swą usługę projektowania i konstrukcyjnym producentom. Niby pokaz, wystawa — a przecież towar.

Inną propozycję wobec producenta wysuwa zjednoczenie wiodące zabawkarzy. Pokaz za granicznych miniaturowych obrabiarek wieloczynnościowych, przydatnych chałupnikowi, rzemieślnikowi, czy „majsterklepcy”, to organizatorskie zasygnalizowanie szerszego problemu pracy nakładczej i wykorzystania jej dla potrzeb rynku. Ten pokaz daje się głębiej osadzić w rzeczywistości niż inna targowa wystawa: wyposażenia zakładów usługowych. Była już taka impreza na Targach, nadal natomiast nie było nowatorskiego potraktowania usług, choćby pokazania problemu nowych świadczeń dla domu. Jak wygląda gabinet fryzjerski, to my wiemy, ale kto wie jak należy organizować na co dzień pomoc punktów usługowych dla pracującej zawodowo gospodyni?...
NOWATORSKA ROLA TK

Elementy tego rodzaju inspiracji zawierała inna jeszcze targowa wystawa pod hasłem „Poszukujemy producenta”. Z 700 zgromadzonych na niej eksponatów, większość stanowiły zagraniczne wzory artykułów, pomocnych gospodyni, a przy tym łatwe w produkcji. Tak handel wysunął swe doraźne propozycje. Drugi współorganizator — Komitet Gospodarstwa Domowego przy Lidze Kobiet — potraktował tę samą wystawę jako powód do przedłożenia szerszego problemu potrzeby pomocy przemysłu w zajęciach gospodarskich w mieście i na wsi.

Producent, który tu pewnie po raz pierwszy przeczytał z planu, że tracimy codziennie przy zmywaniu naczyń 4 mln. roboczogodzin (bo czynimy to jeszcze ręcznie), że podstawowymi narzędziami gospodyni są nóż i garnek, że sprzątanie mieszkania pochłania 55 minut każdego dnia, że kobieta wiejska musi pół swego życia spędzać w kuchni (bo nie ułatwio no jej tych zajęć mechanizowanymi sprzętem) dbały o rynek producent chyba podejmie się wytworzenia wskazanych wyrobów i chyba dojrzy na tej wystawie jeszcze szerszy problem, społeczny problem jutrzejszych potrzeb nabywców.

I to jest, moim zdaniem, ja kościowe novum w dotychczasowych Targach.

PROBLEM — TARGOWYM EKSPONATEM!

Zagadnienia perspektywę po pytu nie może rozwinąć wystawa obcego wzoru użytko-

wego. Pokazuje ona jedynie jak gdzieś w Europie ułatwia sobie życie prostym, praktycznym wyrobem. Jest to więc fotografia dnia bieżącego, a raczej... fotomontaż, bo przymiarka tego co mają inni — do naszych aktualnych możliwości i najpilniejszych potrzeb polskiej rodziny. Ale w ten sposób możemy tylko naśladować, powielać obce wzory. Tymczasem chodzi o to, że by już dzisiaj tworzyć własną wszechstronną wizję naszego zapotrzebowania na powszechne artykuły, jakie powstanie za kilka lat. Trzeba zatem już teraz rozbudzać wyobraźnię producenta; musi ona u niego zadziałać w sposób nieskrepowany (np. wskaźnikami bieżącego planu), by tylko optymalizacja zamierzeń pozwalała prawnie ukształtować przyszłą sytuację rynkową.

Stawiamy sobie np. tezę i cel, że mamy lepiej i wygodniej mieszkać, ale co to znaczy w praktyce? Jak to mają być mieszkania, wyposażenie, które czynności wykonywać w nim będą domownicy, a które — punkty usługowe? Albo organizacja wolnego czasu: jakie zapotrzebowanie na towary i usługi spowoduje — wysunięty w wytycznych do programu partii — problem skrócenia czasu pracy? A wdrożenie postępu technicznego w rolnictwie, czy też rosnąca rzemiosła emerytura, jakie owe zjawiska wywołają zamówienie społeczne u producenta?

Każde z tych pytań to ogromny problem w późniejszej praktyce. Myśli nad nimi teraz futurolog — „badacz” przyszłości, musi jego przewidywania przybrać w funkcjonalny kształt towaru projektanta, konstruktora, technologa. Oni przecież mają stworzyć nowoczesną produkcję.

Moim zdaniem najlepszą okazję i miejsce dla pokazania tych wizji i prób praktycznego rozwiązania stwarzają Targi Krajowe. Wystawy problemowe, traktowane dotychczas jedynie jako imprezy towarzyszące (przez niektórych również jako zło konieczne), powinny stać się drugim — równoległym i równoprawnym — kierunkiem działania organizatorów naszej konsumpcji. Wystawy wzorów, prototypów, wynalazków, przegląd ogólnych koncepcji a nawet luźnych propozycji, wszystko to nie będzie żadnym nieporozumieniem w handlowej rzeczywistości Targów. Będzie to w istocie wszechstronna ekspozycja przyszłego zaopatrzenia. Tak potraktowany problem, to w samej rzeczy cenny targowy eksponat.

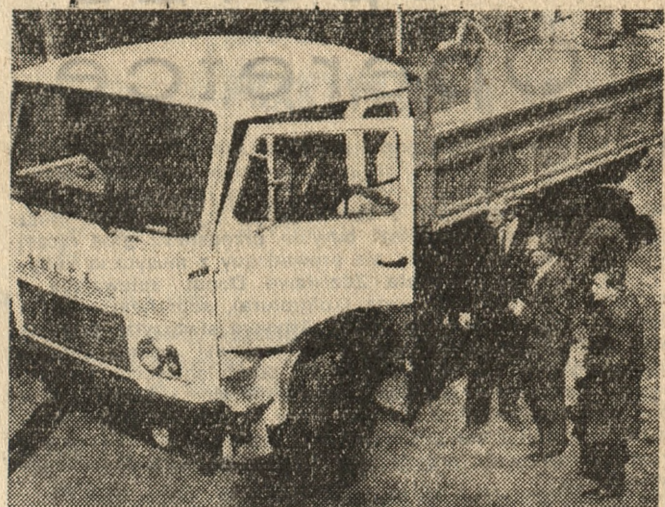
Targi Krajowe mają teraz do spełnienia odpowiedzialne funkcje organizowania w porę przyszłej podaży. Na to zagadnienie również trzeba spojrzeć z dozą większej wyobraźni. Konieczny jest więc program, który rozwinął by inspiratorską rolę naszej imprezy.

ZBILUT SEK

7,5-tonowa wywrotka z Kielc

Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych, największy zakład przemysłowy tego regionu, obchodzi 50-lecie. Załoga KZWM, która produkuje w podejmowaniu zobowiązań i czynów społecznych, uczciła złoty jubileusz zakładów przez wcześniejsze oddanie prototypowej serii pierwszej polskiej 7,5-tonowej wywrotki zbudowanej na podwoziu „Jelcz”. Na zdjęciu: przy prototypie wywrotki (od lewej) starszy konstruktor mgr inż. J. Mulić, kierownik Oddziału Doświadczalnego, inż. B. Przybylski oraz mistrz oddziału J. Janyst.

CAF — fot. Wawrzynkiewicz



Praca musi być bezpieczna

Ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy przedstawiona przez Główny Inspektorat Pracy na XXIII plenum CRZZ była jednoznaczna. Stały wzrost wypadków przy pracy notowany w ostatnich latach budzi zrozumiały niepokój i wymaga podjęcia zdecydowanych środków.

Wszyscy zatrudnieni powinni pracować w bezpiecznych warunkach. Szczególną jednak uwagę należy zwrócić na młodych, podejmujących pierwszą pracę i tych, którzy mają dopiero niewielki staż zawodowy. Nawyki nabyte w pierwszych miesiącach pracy warunkują późniejszy stosunek pracownika do przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Praktyka wykazuje, że mimo wyspecjalizowanych służb behawioralnych, opieka nad młodymi pracownikami jest niewystarczająca — świadcza o tym wypadki, jakim ulega. Statystyki nie dają pełnego obrazu, ponieważ nie uwzględniają wypadków, które zdarzają się w domu, w szkole, w czasie wolnym. Wypadki, które zdarzają się w miejscu pracy, są powodem do 80 proc. wszystkich wypadków przy pracy, są porażające przez brak rozważań, braku wiedzy i lekceważenie niebezpieczeństwa właściwego młodym wiekom.

Z drugiej jednak strony, właśnie w cechach młodości należy szukać środków zapobiegawczych. Wiadomo, że na ukształtowaną osobowość najskuteczniej oddziałuje bezpośredni przykład. Wiele zatem dobrego przynieść może umiejętne propagowanie wśród młodzieży wzorów odpowiedniego zachowania w zakładzie pracy i na stanowisku.

kach roboczych. I tutaj wiele dobrego mogą zdziałać społeczni instruktorzy ochrony pracy młodzieży.

W przemyśle działa ich ponad sześć tysięcy, w PGR 1200. Najwięcej w woj. katowickim, krakowskim, poznańskim, bydgoskim i rzeszowskim. Ich zadaniem jest — obok popularyzowania wśród młodzieży zasad bhp — wyśtepowanie na forum organizacji samorządu robotniczego i wobec administracji zakładu w sprawach dotyczących ochrony pracy młodzieży.

Podstawową formą ich działania są przeprowadzane od 1959 r. wspólnie z Inspekcją Pracy społeczne przeglądy warunków pracy młodych i pracowników do lat 30.

W 1961 r. przeglądy przeprowadzono w ponad siedmiu tysiącach zakładów pracy, w 1966 r. w 5.200. W ostatnich dwóch latach zbadano warunki pracy i nauki młodzieży w rzemiosle, spółdzielczości pracy i PGR, w roku bieżącym tego rodzaju przegląd przeprowadzono w 150 przedsiębiorstwach budowlanych obecnie zaś w przemyśle lekkim.

Rezultatem jest m. in. zwiększenie opieki nad młodzieżą, eliminowanie przypadków nieprzebiegania przepisów o zatrudnieniu młodych (czas pracy, badania lekarskie, prace wzbronione), wprowadzenie zasad i zatrudnienie wyłącznie dla nauki zawodu.

W niektórych zakładach, np. w kopalni „Konin” wyniki przeglądu przekazuje się kierownikom poszczególnych oddziałów, dyrekcji, organizacjom politycznym. Niezależnie od tego spostrzeżenia społecznej kontroli wpisuje się pracownikom do specjalnych dzienników. Takie dzienniki wprowadzono m. in. na terenie Warszawy, w woj. poznańskim, katowickim, w branży budowlanej.

Efekty działalności społecznych instruktorów ochrony pracy młodzieży wskazują, że aby praca była bezpieczna należy upowszechnić szeroko te doświadczenia.

Przebieg przeprowadzony w 150 przedsiębiorstwach budowlanych wykazał, że co 29 pracowników w wieku od 19—30 lat ulega wypadkowi przy pracy, podczas gdy wśród ogółu pracowników wypadki zdarza się co 38 osobie. Nie ma więc wątpliwości, że na ten właśnie odcinek bhp należy zwrócić szczególną uwagę.

Dodatkowe argumenty, że pilna potrzeba zajęcia się bezpieczeństwem pracy w Ochotniczych Hufcach Pracy i na budowlanych obiektach młodzieżowym patronatem, na których pracować będzie także młodzież bez zawodowego przygotowania budowlanego.

WACŁAW ORFIN

echa naszych publikacji

Winni zakłóceń odeszli

Sprawy międzyludzkie. Wzajemny układ stosunków w zakładzie pracy. Od nich zależy atmosfera i efekty naszej działalności. Specjalnej rozważa i poczucia odpowiedzialności wymaga regulowanie nieporozumień i konfliktowych sytuacji, które wywołują się niekiedy pośród zespołu lub między pracownikami a administracją. Nie wolno dopuszczać do tego, by atmosfera plotek, nieuzasadnionych podejrzeń i oszczerstw utrudniała (czy wręcz uniemożliwiała) normalną pracę.

Z taką właśnie sytuacją spotkał się w Państwowym Domu Dziecka w Kobylnicy wiat Poznań. Pisaliśmy o tym w raporcie pt. „Fasada i wychowanie” („Głos” z 21 sierpnia br.), celowo — ze względu na zadrażnione podówczas w tej placówce stosunki — pomijając miejscowość oraz nazwiska osób. Sprawa wzbudziła zainteresowanie czytelników oraz kompetentnych czynników, o czym świadczą listy do redakcji. Cel naszej publikacji został zatem osiągnięty.

Na wstępie przytaczamy pismo, jakie otrzymaliśmy z Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Poznaniu:

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu. W związku z artykułem w nr 98 „Głosu” pt. „Fasada i wychowanie”, dotyczącym sytuacji w Państwowym Domu Dziecka w Kobylnicy, pragnę stwierdzić, że przedstawiona sytuacja odpowiadała stanowi faktycznemu. (...) W wy-

ko dochożeń odeszli z Państwo wego Domu Dziecka w Kobylnicy kierowniczką i dwoje wychowawców, co powinno uzdrowić atmosferę i pozwoli w nowym roku szkolnym na właściwą pracę tej placówki. Pragniemy jednocześnie podziękować za obiektywne i rozsądne przedstawienie konfliktu, co pomogło w zachowaniu spokojnej atmosfery i zapobiegło niepotrzebnym sensacjom w środowisku.

Inspektor szkolny (Jarosław Mrula)

A oto list (w skrócie) naszego czytelnika.

„Artykuł Wasz pt. „Fasada i wychowanie” zainteresował szerokie kręgi obywateli i należy Wam się duże brawo za demaskowanie podobnych stosunków, panujących w ośrodkach wychowawczych; lecz dlaczego tak ogólnie piszecie, nie ujawniając nazwy miejscowości danego Domu Dziecka? (...)”

Dlaczego częściej nie wizytują komisje i czynnik społecznych interwencji, a przede wszystkim kuchni. Gdzie i co robi np. Liga Kobiet na danym terenie, skoro ludzie uciekają z takiej placówki...”

M. Z. (Imię i nazwisko znane redakcji)

Część drugą listu dedykujemy czynnikom, odpowiedzialnym za właściwy rozwój i działanie placówek wychowawczych, i nie tylko wychowawczych. (bw)

Złote jabłko i kłopoty

Korespondencja własna ze Szwajcarii

Zwraca uwagę wprost szpitalna czystość domów, ulic, obojętne i samych ludzi. Ulice co dzień są zmywane, fasady domów prawie co rok się myje, maluje i lakieruje, a w mieszkaniach... ba — patrząc na Szwajcarkę, przypuszczać można by, że miały w ręku miotłę i ścierkę już we wczesnym dzieciństwie...

Główny strumień turystycznego złota płynie do Szwajcarii z Oceanu. Minęła jednak era, gdy turyści amerykańscy w tym kraju nie liczyli się z pieniędzmi. Przeciętny etranżer z USA, to obecnie oszczędny tramp-włóczykij, podróżujący z wydawnictwem w rodzaju „Europa za 5 dolarów” i niechętnie uszczuplający swoje konto.

Sytuacja ta zmienia nieco profil usługowy turystyki. Musi ona uwzględnić w większym niż dotychczas stopniu potrzeby tego typu klientów. Oczywiście, nie oznacza to obniżki cen, a jedynie rozbudowę taniego systemu usług, jadłodajni, campingów itp.

Znaczący napływ turystów dolarowych nie mógł nie odbić się na sytuacji rynku. Jednak w kryzysie walutowym pozycja jego, w po-

równaniu z innymi walutami zachodnioeuropejskimi, była lepsza. Dzięki wcześniejszej dewaluacji, udało się zabezpieczyć stabilność gospodarki, wzmocnić eksport i za pomocą dolarowych spekulacji. Jakkolwiek bieżący rok wzmógł inflację (5—6 procent), wahania cen produktów podstawowych nie są w Szwajcarii znaczne. Utrzymuje się pomyślna koniunktura. Nadal wszakże, co łatwo zauważyć, Szwajcaria należy do najdroższych państw na świecie. Okna wystawowe reprezentacyjnej zurychskiej Bahuhofstrasse nie są bynajmniej zachętą dla turystów. Przykładowo: obuwie męskie 50—70 franków, (4,3 franka za dolara), garnitur 200—300 franków, zegarek 50—300 franków. Słono trzeba płacić za dobę w pokoju hotelowym bo około 50 franków, także za obiad w restauracji, 12—15 franków. Wprawdzie płace są tu znaczne i wynoszą w przypadku robotnika zakładów Oerlikon około 2000 franków, jednak wynajęcie mieszkania w dużym mieście pochłania prawie trzecią część tej sumy. A są przecież rodziny, którym musi wystarczyć renta w wysokości 300 franków.

Brak mieszkań jest zresztą dotkliwie odczuwalny. Rząd federalny podjął w związku z tym drastyczne decyzje. Na jakiś czas zakazano w ogóle wnoszenia biurów, budowanych przez prywatne fir-

my tym chętniej, że przynosiły wyższe czyszcze. Zaprzestano też burzenia starych domów, zakwalifikowanych do rozbioru, chwilowo nie buduje się też kościołów.

Jeśli turyści zagraniczni należą do uprzywilejowanej kategorii cudzoziemców w Szwajcarii, to w odmiennych sytuacjach znajdują się zatrudnieni tam sezonowi robotnicy, zwani teraz Gastarbeiter (dosłownie: goszczący robotnicy). Napływ tych robotników, głównie z Italii, Grecji i Hiszpanii, regulowany jest drastycznymi zarządzeniami, aż do zakazu sprowadzania nowych grup przez przemysł wyłącznie. Przed nowymi przybyszami bronią się związki zawodowe, gdyż przyjeźdźcy gotowi są pracować za każdą płacę. Ci, którzy osiedlili się na stałe, a jest ich obecnie ok. miliona, mają trudności z asymilacją. Nie znają języka, temperamentem południowców różnią się od północniaków na ogół Helwetów, mają rodziny, którym trzeba zapewnić lokum, miejsce w szkołach, przedszkolach i szpitalach.

Dokończenie na str. 4

JERZY WALASEK

Prawie 6 mln cudzoziemców najedździej roku, daje wyobrażenie o rozmiarach tego, co zwykle określa się przymysłem turystycznym. To najbardziej dochodowa gałąź szwajcarskiej gospodarki. Złote jabłko — zważywszy, iż wpływy z turystyki osiągały 860 mln dolarów rocznie, a po odliczeniu turystyki wyjazdowej Helwetów, dają czysty zysk w wysokości ponad pół miliarda.

Ale też usługi, jakie oferuje szwajcarski przemysł turystyczny, stoją na najwyższym poziomie. Do dyspozycji gości mają znakomitą komunikację (pociągi funkcjonujące jak z garki), hotele (ponad 30 mln noclegów rocznie), wyborną gastronomię i służbę informacyjną. Przysłówowa szwajcarska schludność pozwala korzystać bez obaw nawet z podręcznych hotelików. Niższa kategoria oznacza zresztą tylko gorszy standard, nigdy jakość usług.

Jak się obsługuje turystów, miało możliwość przekonać się np. w Zurychu. Podróżując pociągami, zjawili się w tym mieście przed północą. Mimo późnej pory, funkcjonowały kasy walutowe. Bez trudu odnalazłem też informację hotelową, w której sprawnie i załatwiono formalności. Od momentu przyjazdu, do chwili gdy znalazłem się w pokoju hotelowym upłynęło pół godziny. Podobnie sprawnie załatwia się te sprawy w innych miastach.

W Operze i Operetce

Wreszcie w naszej Operze przyniósł szereg interesujących imprez: premierę „Traviaty”, Tydzień oper Moniuszki, występy gościnne artystów z Berlina i Bukaresztu. Niedawno wysłuchałem „Lucji z Lammermoor” z Visarionem Hutu w roli lorda Henryka. Rumuński baryton przedstawił głos raczej nieduży i o matowej barwie, ale prowadzony z muzyczną kulturą. Partię tytułową wykonała Zdzisława Donat, śpiewająca z chwalebą precyzją techniczną (koloratura), sopranem czystym i równym emisji jak instrument. Artystka stworzyła subtelny postać nieszczernej Lucji, chociaż w finałowej „scenie obłąkania” wymagałoby się tu nieco mniej powściągliwości wyrazu. Sławomir Żerdzicki posiadał w głosie dużo siły i blasku, a w swojej grze temperament aktorski, który bardzo lirycznej operze Donizettiego dodał koniecznej wery dramatycznej. Dyrygował Marian Szczęsnyński, przyciszając akompaniamenty do minimum dźwiękowego.

Pogodny musical „My chcemy tańczyć” Andrzeja Pietrowa cieszy się w Operetce spodziewanym powodzeniem. Sala zapelniona jest ciągle do ostatniego miejsca. Nawet sam kompozytor przybył z Leningradu, by obejrzeć realizację utworu — dodajmy że już drugą w naszym kraju, po Krakowie. Pietrow nie szczędził wykonawcom słów uznania, szczególnie wyróżniając poziom baletu i podkreślając urzekającą młodość zespołu solistów. W istocie teatr ostatnio zadbał o odświeżenie kadr śpiewających. Zaczynamy przegląd nowych sił od Bogdana Hoffmana, wykazującego autentyczny nerw dyrygentki i odczuć stylu jazzowo-operetkowego. Artysta poprowadził spektakl podczas którego popisowała się druga obsada. Tutaj na czoło wysunęła się utalentowana Danuta Renżówna, tańcząca niby zawodową baleriną i dysponującą sopranem, który ostatnio nabiera coraz więcej mocy i ekspresji. Natomiast śpiewa Elżbieta Powąska, jeszcze trochę nieśmiałona na scenie, a przecież obdarzona głosem miłym i korzystną aparycją. Jan Adamczyk — jako Igor — mniej niż zwykle forsał swój tenor.

Niespodziankę sprawiła Maria Stochaj (absolwentka PWSM), zyskując sobie szczerze oklaski za rolę podstarzałej primadonny. Nadzieje budzi miękki głos tenorowy Aleksandra Burandta. Wśród aktorów starszego pokolenia wymienimy przede wszystkim Zygmunta Mariańskiego (gra z wdziękiem adonisa „w wieku zaawansowanym”) i Adama Raczkowskiego (zabawny dyrektor teatru). Musical Pietrowa zapewne będzie jeszcze przez wiele tygodni gromadził audytorium, przyjmując życzliwie owo barwne widowisko i śmiejące się wesoło z niefrasobliwych scenek Włodzimierza Konstantinowa i Borysa Recera (libreciści „My chcemy tańczyć”).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Złote jabłko i kłopoty

Dokończenie ze str. 3

Toteż naciski na ograniczenie napływu cudzoziemców, wywierane przez władze kantonów, są znaczne. Doszło do sytuacji paradoksalnej; zażądały one redukcji zamieszkałości na podległych im terenach ludności napływowej. Natomiast rząd federalny opowiedział się za rozwiązaniem kompromisowym. Podjęto pewne środki, m. in. opodatkowano przemysłowców, zatrudniających obcych robotników. Wprowadzono ścisłe embargo; każdy dłuższy pobyt cudzoziemca uzależniony jest od zgody władz kantonalnych i policji.

Ostrożność, z jaką inkorporuje się cudzoziemców uzasadnia się względami etnicznymi. Powiada się: Szwajcarzy są narodem niewielkim i podzielonym językowo, któremu liczy napływ cudzoziemców grozi zachwianiem proporcji kulturowych. Obawy te przyjmowane są jako aksjomat przez sporą liczbę osób. — Trzeba liczyć się z faktem — wywodził Sven Meili z Federalnego

Departamentu Politycznego w Bernie — iż autochtonów jest około 5,5 miliona, zaś reszta to ludność napływowa. Liczna rodzina szwajcarska należy do rzadkości, natomiast u emigrantów z południa jest prawie regułą...

O sprawach tych mówi się i pisze sporo, choć bez przesadnej egzaltacji. Współczesność przyjmuje się tu z pewną dozą rezerwy, ale i wyrozumiałością. Być może wynika to z po-rousseau'owskich tradycji tolerancji, nadal pow szechnie kultywowanych w szwajcarskim społeczeństwie. Odnosi się wrażenie, że kraj ten w obliczu dziwactw tego świata, stara się zachować z właściwą sobie powagą i godnością.

JERZY WALASEK

J. SIEMIONOW

17 mgień wiosny

— Ten człowiek jest w tej chwili o krok od krachu — powiedziała kierownik Centrali. Jeśli pójdzie wprost do Himmlera, wpadnie z miejsca i nic go nie uratuje. Nawet jeśli założy, że Himmler zdecyduje się podjąć rozgrywkę. Nie ma zresztą się nad czym zastanawiać. Stirlitz nie jest żadną figurą w sensie jakiegokolwiek współuczestnictwa w rozgrywkach Reichsfuehrera SS. Przekazanie mu jutro rano niewzruszony i kategoryczny zakaz w tej sprawie.

Tego co wiedziała Centrala nie mógł wiedzieć Stirlitz. Wiadomości zebrane przez Centralę w ostatnich miesiącach dawały zupełnie nieoczekiwane wyobrażenie o Himmlerze.

INFORMACJA DO ROZMYSLANIA

(Himmler)

...Obudził się od razu — jak gdyby poczuł pchnięcie w plecy. Siadł na łóżku i szybko się rozejrzył. Było bardzo cicho. Fosforujące wskazówki małego budzika wskazywały godzinę piątą.

— Wcześniej — pomyślał Himmler — trzeba pospać chociażby jeszcze godzinę.

Ziewnął i obrócił się ku ścianie. Przez otwarty lufcik dołatywał szum lasu. Wieczorem padał śnieg i Himmler wyobraził sobie, jak pięknie musi być teraz w tym spokojnym, bezludnym, zimowym lesie. Przyszło mu nagle na myśl, że bałby się sam pójść w las — bałby się tak jak w dzieciństwie.

Podniósł się z łóżka, narzucił szlafrok i podszedł do biurka. Nie zapalając światła, ułożył na skraju drzwianego fotela i położył dłoń na słuchawce czarnego telefonu.

Piłka nożna

Dwa punkty Lecha

Dwa cenne punkty zdobyli w niedzielę piłkarze poznańskiego Lecha, wygrywając na własnym boisku z Piastem Gliwice 1:0. Dzięki temu zwycięstwu Lech awansował na drugą pozycję w tabeli, ale poważnie zagrażają mu ROW i MKS Gdynia, które mają o dwa punkty mniej niż leżym spotkaniu.

Obawialiśmy się poważnie o rezultat spotkania piłkarzy Lecha z Piastem. Poznaniacy prawie cały ubiegły tydzień spędzili poza domem, rozgrywając w Austrii spotkanie w ramach eliminacji do mistrzostw Europy federacji Kolarzy z reprezentacją Kolarzy austriackich, z którą wygrali 5:3. Długa podróż odbiła się wyraźnie na naszych piłkarzach i w drugiej części meczu można było zaobserwować oznaki zmęczenia. Na szczęście jedna bramka strzelona w 3 minucie przez Szpakowskiego wystarczyła do zwycięstwa.

W sobotę i w niedzielę odbyły się również spotkania z cyklu rozgrywek Pucharu Polski w której wzięły już udział zespoły pierwszoligowe. Nie wszystkim przedstawieliśmy ekstraklasę udało się przebiec do następnej rundy. Odpadły m. in. Szombierki, Pogon Szczecin, LKS i Odra Opole.

I LIGA
Górniki — Stal Rzeszów 1:0
W tabeli prowadzi Ruch — 11 pkt. przed Odrą — 11 pkt. oraz Legią, Zagłębiem Sosnowiec i Górnikiem Zabrze po 10 pkt.

II LIGA
Lech — Piast 1:0
Górniki — Włókniarz 1:0
Motor — Hutnik 1:0

1. Górnik	7	11	8-2
2. Lech	7	10	6-1
3. ROW Rybnik	6	8	10-6
4. MKS Gdynia	6	8	6-3
5. Start	6	7	9-6
6. Włókniarz	7	7	7-6
7. GKS Katowice	6	7	4-3
8. Piast	7	7	8-11
9. Urania	6	6	7-4
10. Zawisza	6	6	5-6
11. Śląsk	6	5	4-4
12. Motor	7	5	4-8
13. Hutnik	7	5	3-7

14. Garbarnia 6 4 1-4
15. AKS Niwka 6 3 2-7
16. Star 6 3 6-12

KLASA MIĘDZYWOJEWODZKA

GRUPA POŁNOČNA
Warta — Zastal Z. G. 2:1
Polonia — Stocznowiec 0:1
Bałtyk — Olimpia Elb. 0:1
Kujawiak — Olimpia P-ń 1:1
Arkonka — Lechia 0:0
Gryf — Gwardia 0:1
Zagłębie — Elana 2:1
Wisła — Czarni 1:1

1 Arkonia Szcz. 7 11 20-3
2 Zagłębie Konia 7 11 11-6
3 Gwardia Koszalin 7 11 7-3
4 Warta P-ń 8 10 11-8
5 Stocznowiec Gd. 8 10 11-8
6 Czarni Szcz. 8 10 14-13
7 Lechia Gdańsk 8 9 11-5
8 Wisła Tczew 8 9 11-12
9 Olimpia Elb. 8 8 9-8
10 Zastal Z. G. 8 7 13-12
11 Olimpia P-ń 8 6 3-5
12 Elana Toruń 6 5 7-10
13 Polonia Bydg. 8 5 4-11
14 Kujawiak Włocł. 7 3 7-16
15 Gryf Słupsk 7 3 5-14
16 Bałtyk Gdynia 7 2 1-11

GRUPA ZACHODNIA
Grajaca w tej grupie Calisia po niosła kolejną porażkę, przegrywając tym razem z MKS Nysa 0:2. Calisia snadła na przedostatnie miejsce w tabeli, mając na swoim koncie 5 pkt. zdobytych w 8 meczach.

KLASA OKRĘGOWA
Odra Kościan — Calisia II 2:0
Przemysław — Tur Turek 3:0
Warta II — Sparta Szam. 1:0
Lech II — Polonia I. 6:0
Dyskobolia — Ostrovia 0:0
Polonia P-ń — Błękitni Wr. 3:0
Olimpia II — Włókniarz 1:2
Grunwald — KKS Kepno 4:0
W tabeli prowadzi Polonia — 15 pkt. przed Przemysławem — 15 pkt. i Dyskobolia — 13 pkt.

Puchar Polski
Śląsk — Szombierki 3:0
Górniki Januszkowice — ROW 0:1
Włókniarz Biał. — Gwardia W-wa 0:3
Chojnowianka — Polonia Byt. 1:1 (3:4 r. k.)

MKS Gdynia — Pogon Szcz. 2:1
Avia Swidnik — Stal Miel. 0:2
Start L. — Wisła Kr. 0:2
Raków Częst. — LKS 3:1
Stal St. Wola — Katowice 0:1
Zawisza — Odra 2:2 (3:2 r. k.)
Olimpia P-ń — Zagłębie Wałb. 0:2
Gwardia Olsztyn — Legia 0:2
Skarżysko — Ruch 0:0

TRZY ZWYCIĘSTWA

Efektownym i w pełni zasłużonym sukcesem naszych najmłodszych lekkoatletów i lekkoatletów, zakończyły się w Tychach międzynarodowe spotkanie Polska — ZSRR. W konkurencji dziewcząt (do lat 17), wygrały Polki 73:51, a w meczu chłopców (do lat 18) Polacy zwyciężyli 114:86.

Miedzypanstwowe lekkoatletyczne spotkanie, reprezentacji kobiecych, rozegrane w Szczecinie, pomiędzy Polską i Rumunią, przyniosło sukces naszym barwom. Wygraliśmy w stosunku 72:63.

MŚ w podnoszeniu ciężarów zakończone

Drugie miejsce Polaków

W stolicy Peru — Limie zakończone zostały mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. Ostatnim

Porażka polskich żużlowców

W rozegranym w niedzielę na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu w obecności ponad 50 tys. widzów — finale drużynowych mistrzostw świata na żużlu zwyciężyła Wielka Brytania zdobywając 37 pkt. Tytuł wicemistrzowski przypadł w udziale młodemu dużej ZSRR — 22 pkt. Polska uplasowała się na trzeciej pozycji mając 19 pkt., zaś Szwecja na czwartej — 18 pkt. Punkty dla Polski zdobyli: Waloszek 5, Glücklich, Woryna i Jancarz po 4 oraz Wyglenda — 2.

W rozegranym po zakończeniu finału turnieju indywidualnym o „Grand Prix” Wrocławia I miejsce zdobył Mauger (WB) przed Michankiem (Szwecja) i Chlinowskim (ZSRR).

Hokej na trawie

Grunwald przed Wartą i Lechem

Dwie ostatnie kolejki rozgrywek o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie, przyniosły kilka ciekawych rezultatów. Siemianowiczanka zdobyła urwając jeden punkt Lechowi, remisując 0:0. Górnik niespodziewanie pokonał średnią Polonię 2:1, ale przegrał z Lechem 0:1. Sparta Gniezno z trudem pokonała LKS Rogowo 1:0, a wysoko przegrała ze swoim lokalnym rywalem — Stellą 1:4. Start Gniezno uległ Stelli 0:2 i pokonał LKS 1:0. Grunwald wygrał oba mecze: z AZS-em 2:0 i Budowlanymi 6:1, Warta zwyciężyła AZS 4:1.

A oto tabela:

1. Grunwald	7	11	20-6
2. Warta	6	11	16-4
3. Lech	7	10	11-4
4. Stella	7	10	17-12
5. Siemianowiczanka	6	7	10-8
6. Sparta	7	7	9-9
7. Polonia Sr.	7	6	11-12
8. Górnik	7	5	7-11
9. AZS Katowice	5	4	4-7
10. Start	7	4	1-11
11. LKS Rogowo	7	2	5-18
12. Budowlani	5	1	2-14

GÓRNIK — OLIMPIQUE I LIGA — LUGANO W PR I TV

W najbliższą środę Polskie Radio i Telewizja transmitować będą przebieg rewanżowych pojedynków piłkarskich o Puchar Europy Górnik Zabrze z Olympique Marseille oraz o Puchar UEFA Legia Warszawa z FC Lugano (Szwajcaria).

Polskie Radio transmitować będzie od godz. 17.00 w programie I przebieg całego meczu z Chorzowa Górnik — Olympique. Transmisje całego meczu Legia — Lugano radio przeprowadzi od godz. 20 w programie III, natomiast w programie I od godz. 21 nadany zostanie przebieg drugiej części spotkania.

Polska Telewizja rozpocznie nadawanie z Chorzowa o godz. 18.55, natomiast z Warszawy o godz. 19.55. (PAP)

POLKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Edward Kmiecik — „Przystanek Berlin”. Monografia Polonii berlińskiej lat międzywojennych. KiW, str. 280, 20.— zł.
Wacław Swirski — „W kregu gorączki”. Wspomnienia Polaka z Rosji lat Rewolucji Październikowej. KiW, str. 218, 15.— zł.
Janusz Roszko — „Jak na Zawiszu”. Reportaż z Sadecczyni. WL, str. 209, 13.— zł.

LITERATURA PIĘKNA

Ireneusz G. Kamiński — „Mściwiel przysięga z Rugii”. Iskry, str. 543, 21.35.
Henryk Hartenberg — „Szybkie życie”. WL, str. 151, 21.10.
Wiesław Kodm — „Czard i ar”. MON, str. 183, 21.8.
Ludwik Świeżawski — „O wytrwałym wedrowcu”. LSW, str. 126, 10.— zł.
Jewhen Hucalo — „Domowe ognisko”. Cyt., str. 198, 10.— zł.
Aleksy Tolstoj — „Droga przez meke. Cyt., t. I/III. 30.— zł.
Mario Soldati — „Opowiadania wchmistrza”. Cyt., str. 274, 18.— zł.
Ahto Levi — „Notatnik szarego wilka”. PIW, str. 254, 16.— zł.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA”

w Poznaniu, ul. Katowicka 1, tel. 710-18
uprzejmie zawiadamia swoich Klientów, że
w dniach od 1 do 30 października br.
PRZEPROWADZONA ZOSTANIE
ROCZNA INWENTURA TOWARÓW
w placówce w Poznaniu.

Naszych Klientów prosimy o dokonanie we
wrześniu takich zakupów, które zapewnią od-
powiedni zapas na październik.

W październiku czynne będą następujące pla-
cówki:

- PPHSR „Agroma” — Oddział w Koninie, ul. Składowa 6 — tel. 41-24;
- PPHSR „Agroma” — Oddział w Lesznie, ul. Narutowicza 6 b — tel. 21-07;
- PPHSR „Agroma” — Oddział w Ostrowie, ul. Fr. Dziągwa 1 b — tel. 41-84;
- PPHSR „Agroma” — Oddział w Wągrowcu, ul. Rogozińska 1 — tel. 189.

W wypadkach awaryjnych placówka w Pozna-
niu prowadzi sprzedaż części do maszyn
do zbioru okopowych, a w szczególności detali
do kombajnów buraczanych. K6940

Praca Nauka

Pomoc do sprzątania 2-3
razy w tygodniu po połu-
dniu, potrzebna. Grun-
waldzka 74 m. 3. Zgłosze-
nia po godz. 14. 19050g

Kto przyjmie roczne dzie-
cko na 6 godzin. Telefon
401-46. 19249g

Potrząbnego pracownika do
rolnictwa na stałe. Prac-
kowiak, Góratów, pocz-
ta Swarzędz, pow. Po-
znań. 19433g

Piekarski czeładnik i uc-
zeń potrzebni, pełne u-
trzymanie. Czwojda, Sza-
motuły, Świerczewskiego
20. 17736g

Przyjmie ucznia i czeład-
nika na pół etatu. Piekar-
nia, Mylna 15. 19014g

Profesor liceum udziela
lekcji matematyki, fizyki,
chemii, rosyjskiego. Tel.
972-502. 19543g

Wpisy na kursy zaoczne
(korespondencyjne) kre-
szeń budowlanych, kon-
strukcyjnych, maszyno-
wych, kosztorysowania —
przyjmuje, szczegółowych
informacji pisemnych u-
dziela „Wiedza” Kraków,
Westernplatte 11. K6271

Fortepianowej gry ucze-
nia pedagog. Tel. 568-49.
17041g

Profesor liceum udzieli
lekcji matematyki w za-
kresie technik, liceów
i studiów. Reya 4 m. 4.
tel. 433-12. 17749g

Kupno Sprzedaż

Odkupie butle gazową z
rejestracją. Miodowa 26.
19267gpr

Kupie kościarkę, pięć tra-
ktorów, kłoc reżniacki. Of-
erty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 19575g

Sprzedam futro karakuł-
owe czarne — rozmiar ma-
ły. Tel. 629-82, po połud-
niu. 18883g

Dnia 25 września 1971 r. zmarł nasz długoletni
pracownik

MARCELI KOWALSKI

W Zmarłym straciłmy sumiennego, serdecz-
nego, cenionego kolegę i pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 września 1971
roku o godz. 15 na cmentarzu w Luboniu.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

POP — Dyrekcja — Rada Zakładowa
oraz cała Załoga

Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej
w Poznaniu. K7497

W dniu 26 września 1971 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie w 46 roku życia mój najdroższy
mąż, ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

TADEUSZ SZUKAŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu pograżona

RODZINA

Poznań, Wyspiańskiego 15a m. 24. 19975g

Dnia 25 września 1971 r. zmarła przeżywszy lat
79 nasza kochana matka, siostra, bratowa, cio-
cia, babcia i prababcia

ZOFIA NAGÓRSKA

z domu JASIECKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm.
o godz. 12.30 na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Killińskiego 10 m. 3. 19913g

Dnia 24 września 1971 r. zmarła długoletnia
pracownica i członek naszej Spółdzielni

CZESŁAWA DUK

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Zarząd Spółdzielni, Rada, Pracownicy
Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „Sinpo”
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim. 19993g

Dnia 24 września 1971 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św.

HELENA STRASZKIEWICZ

z domu WILAMOWSKA
emerytowana nauczycielka

Zwłoki zostały złożone w rodzinnym grobowcu
w Sepólnie.

W smutku pograżony

maż z rodziną

Poznań, ul. Szamarzewskiego 60 m. 24. 19922g

Dnia 24 września 1971 r. zmarła po ciężkiej
chorobie nasza ukochana córka, żona, mat-
ka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 64

CZESŁAWA DUK

z domu SALOMANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie,

o czym zawiadamia w głębokim smutku

RODZINA

19871g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
25 września 1971 roku odeszła z Bogiem od
nas na zawsze nasza najdroższa i najukochań-
sza mamusia, teściowa i babcia, śp.

z PRZEGONIA — HRUSZKOWICZ

KAMILLA BARCZAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 wrześ-
nia 1971 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Juniko-
wie.

W smutku pograżeni

NAJBLIŻSI

Poznań, Kochanowskiego 19. 19960g

Dnia 26 września 1971 r. zmarł po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77
nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI SAWIŃSKI

kawaler orderu Virtuti Militari

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 16
na cmentarzu parafialnym na Solcu, przy ul.
Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

19965g

Dnia 27 września 1971 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., w wieku 63 lat, po długiej
i ciężkiej chorobie mój ukochany i najdroższy
mąż, nasz tatuś, dziadziuś, brat, teść, szwagier
i wujek, śp.

KLEMENS WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostają

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 78 m. 8,
(dawniej ul. Dąbrowskiego 18 m. 6). 19969g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
25 września 1971 r. odszedł od nas po kró-
tkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Ole-
jami św., nasz najukochańszy i najlepszy mąż,
tatuś, brat, teść i dziadek, śp.

EDMUND HETMAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o
godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Szczepana 27. 19941g

Dnia 26 września 1971 r. po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., zmarł nasz ukochany mąż, brat, zięć, szwa-
gier, wujek i kuzyn, śp.

FRANCISZEK ŻYNIOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Ciężko strapił

żona z rodziną

Poznań, ul. Długa 16 m. 6.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

19918g

Dnia 24 września 1971 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św.

HELENA STRASZKIEWICZ

z domu WILAMOWSKA
emerytowana nauczycielka

Zwłoki zostały złożone w rodzinnym grobowcu
w Sepólnie.

W smutku pograżony

maż z rodziną

Poznań, ul. Szamarzewskiego 60 m. 24. 19922g

Dnia 24 września 1971 r. zmarła po ciężkiej
chorobie nasza ukochana córka, żona, mat-
ka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 64

CZESŁAWA DUK

z domu SALOMANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie,

o czym zawiadamia w głębokim smutku

RODZINA

19871g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
25 września 1971 roku odeszła z Bogiem od
nas na zawsze nasza najdroższa i najukochań-
sza mamusia, teściowa i babcia, śp.

z PRZEGONIA — HRUSZKOWICZ

KAMILLA BARCZAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 wrześ-
nia 1971 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Juniko-
wie.

W smutku pograżeni

NAJBLIŻSI

Poznań, Kochanowskiego 19. 19960g

Dnia 26 września 1971 r. zmarł po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77
nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI SAWIŃSKI

kawaler orderu Virtuti Militari

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 16
na cmentarzu parafialnym na Solcu, przy ul.
Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

19965g

Dnia 27 września 1971 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., w wieku 63 lat, po długiej
i ciężkiej chorobie mój ukochany i najdroższy
mąż, nasz tatuś, dziadziuś, brat, teść, szwagier
i wujek, śp.

KLEMENS WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostają

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 78 m. 8,
(dawniej ul. Dąbrowskiego 18 m. 6). 19969g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
25 września 1971 r. odszedł od nas po kró-
tkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Ole-
jami św., nasz najukochańszy i najlepszy mąż,
tatuś, brat, teść i dziadek, śp.

EDMUND HETMAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o
godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Szczepana 27. 19941g

Dnia 26 września 1971 r. po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., zmarł nasz ukochany mąż, brat, zięć, szwa-
gier, wujek i kuzyn, śp.

FRANCISZEK ŻYNIOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Ciężko strapił

żona z rodziną

Poznań, ul. Długa 16 m. 6.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

19918g

Dnia 24 września 1971 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św.

HELENA STRASZKIEWICZ

z domu WILAMOWSKA
emerytowana nauczycielka

Zwłoki zostały złożone w rodzinnym grobowcu
w Sepólnie.

W smutku pograżony

maż z rodziną

Poznań, ul. Szamarzewskiego 60 m. 24. 19922g

Dnia 24 września 1971 r. zmarła po ciężkiej
chorobie nasza ukochana córka, żona, mat-
ka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 64

CZESŁAWA DUK

z domu SALOMANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie,

o czym zawiadamia w głębokim smutku

RODZINA

19871g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
25 września 1971 roku odeszła z Bogiem od
nas na zawsze nasza najdroższa i najukochań-
sza mamusia, teściowa i babcia, śp.

z PRZEGONIA — HRUSZKOWICZ

KAMILLA BARCZAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 wrześ-
nia 1971 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Juniko-
wie.

W smutku pograżeni

NAJBLIŻSI

Poznań, Kochanowskiego 19. 19960g

Dnia 26 września 1971 r. zmarł po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77
nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI SAWIŃSKI

kawaler orderu Virtuti Militari

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 16
na cmentarzu parafialnym na Solcu, przy ul.
Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

19965g

Dnia 27 września 1971 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., w wieku 63 lat, po długiej
i ciężkiej chorobie mój ukochany i najdroższy
mąż, nasz tatuś, dziadziuś, brat, teść, szwagier
i wujek, śp.

KLEMENS WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostają

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 78 m. 8,
(dawniej ul. Dąbrowskiego 18 m. 6). 19969g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
25 września 1971 r. odszedł od nas po kró-
tkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Ole-
jami św., nasz najukochańszy i najlepszy mąż,
tatuś, brat, teść i dziadek, śp.

EDMUND HETMAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o
godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Szczepana 27. 19941g

Dnia 26 września 1971 r. po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., zmarł nasz ukochany mąż, brat, zięć, szwa-
gier, wujek i kuzyn, śp.

FRANCISZEK ŻYNIOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Ciężko strapił

żona z rodziną

Poznań, ul. Długa 16 m. 6.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

19918g

Dnia 24 września 1971 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św.

HELENA STRASZKIEWICZ

z domu W

